

Frédéric Worms, *La philosophie en France au XX^e siècle. Moments*, Gallimard, Paris 2009, ss. 643

Próżno na polskim rynku wydawniczym szukać obszernych i wyczerpujących opracowań dwudziestowiecznej filozofii francuskiej. Polscy badacze myśli francuskiej na ogół skupiają się albo na opisie koncepcji jakiegoś pojedynczego myśliciela¹, albo na analizie wybranego, a często podejmowanego przez francuskich filozofów zagadnienia. W tym kontekście warto wspomnieć o znakomitej książce Jacka Migasińskiego *W stronę metafizyki. Nowe tendencje metafizyczne w filozofii francuskiej w drugiej połowie XX wieku*. Zagadnienie podmiotowości przybliży z kolei Małgorzata Kowalska w swym opracowaniu *Dialektyka poza dialektyką. Od Bataille'a do Derridy*. Jeśli chodzi o rozwój fenomenologii na gruncie francuskim, warto zwrócić uwagę na zbiór pod redakcją Iwony Lorenc i Jacka Migasińskiego *Fenomenologia francuska. Rozpoznania, interpretacje i rozwinięcia*.

Wymienione przez mnie pozycje są bez wątpienia niezwykle ważne i cenne, lecz stawiają sobie za cel wyłącznie opis wybranego problemu, a nie przedstawienie szerokiego wachlarza koncepcji i zagadnień. Z tego ostatniego zadania wywiązuje się Frédéric Worms, autor wydanej w 2009 roku (nakładem francuskiego wydawnictwa Gallimard) bardzo interesującej książki *La philosophie en France au XX^e siècle. Moments*.

Worms jest profesorem filozofii na Uniwersytecie Lille-3. Zajmuje się francuską filozofią współczesną, zwłaszcza myślą Bergsona. Pełni funkcję dyrek-

¹ W tym przypadku prym wiedzie zainteresowanie postacią Emmanuela Levinasa. Zwrot w stronę jego filozofii Twarzy i skrajnej odpowiedzialności za innego najpełniej objawił się po roku 1993. W tym czasie znakomite przekłady, analizy i opracowania wyszły spod pióra między innymi Marka Jędraszewskiego, Jacka Migasińskiego, Małgorzaty Kowalskiej i Józefa Tischnera.

tora międzynarodowego centrum studiów nad współczesną filozofią francuską (*Centre international d'étude de la philosophie française contemporaine* (CIEPFC)). W sygnalizowanej książce skupia się on na jego zdaniem najważniejszych i wywierających największy wpływ na intelektualistów koncepcjach filozoficznych dwudziestowiecznej Francji. Wymienia przy tym trzy główne, by użyć nazwy, którą sam się posługuje, „momenty” w dwudziestowiecznym rozwoju myśli francuskiej i na podziale tym opiera strukturę całej książki. Pierwszy „moment” to okres od 1890 do 1930 roku, określony jako filozofia ducha. Drugim są lata 1930–1960. Tu prym wiedzie oczywiście Sartre'owski egzystencjalizm. Ostatni wreszcie ważny „moment” wypełnia filozofia stworzona między latami sześćdziesiątymi a osiemdziesiątymi. W tym przedziale czasowym przewodnim prądem intelektualnym był strukturalizm.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na przyjętą przez Wormsa metodę analizy. Wydawać by się mogło, że skupi się on na omówieniu trzech wymienionych powyżej wiodących nurtów. Ale jest inaczej. Tytułowe „momenty” są tu co prawda omawiane w szerokim kontekście historyczno-kulturowym, lecz autor pisze przede wszystkim o relacjach między różnymi filozofami, o tym, w jaki sposób nawzajem czerpią inspiracje ze swoich pism, w jakich kwestiach się ze sobą zgadzają, a w jakich diametralnie różnią.

Worms zestawia ze sobą różnych filozofów i analizuje wybrane przez siebie opozycje. Przedstawia zarówno główne nurty filozoficzne, jak i pojedyncze doktryny, które rozwijały się obok nich, często skrajnie się od siebie różniąc. W rozdziale dotyczącym filozofii ducha, której w latach sześćdziesiątych sprzeciwiał się Sartre, przybliży twórczość nie tylko Bergsona czy Brunshvicga, ale także nieznanych w Polsce myślicieli, takich jak Alain czy przedstawiciel tzw. modernizmu katolickiego Blondel. Co ciekawe, nie skupia się on tylko na przybliżeniu działalności intelektualistów francuskich. Filozofię Bergsona z jej naczelnym hasłem *élan vital* (pęd życia) zestawia z freudowską koncepcją Erosa i Tanatosa. Wspomina o związkach Bergsona z amerykańskim filozofem Williamem Jamesem. W tym kontekście zestawia Bergsonowskie zagadnienie rzeczywistości, prawdy i religii z problemem religijnego doświadczenia opisywanego przez Jamesa.

Najbardziej interesujący moim zdaniem rozdział recenzowanej książki, poświęcony egzystencjalizmowi autor rozpoczyna od wyjaśnienia wprowadzonego przez Kierkegaarda pojęcia egzystencji. Następnie przenosi swoje rozważania na grunt filozofii niemieckiej, po czym skupia się na rozwoju sensu pojęcia egzystencji we Francji. W rozdziale poświęconym egzystencja-

lizmowi czytamy oczywiście o Sartrze, ale również o Camusie i Wahlu. Autor analizuje też koncepcje nieznanych w Polsce Arona i Cavaillesa.

W rozdziale poświęconym Sartre'owi Worms nie skupia się na szczegółowej analizie filozofii autora *Bytu i nicości*. Najwyraźniej zdaje sobie sprawę, że nie sposób streścić złożonej koncepcji najślynniejszego francuskiego egzystencjalisty w jednym, krótkim rozdziale. Pokrótce wspomina więc na czym polega Sartreowska wolność, czym są słynne sytuacje, czym świadomość i co to znaczy być. Podobnie jak w pierwszym rozdziale, tu również zdecydowanie największą uwagę poświęca się niestandardowym zestawieniom. Autor łączy na przykład filozofię Sartre'a z koncepcją filozofii nauki Cavaillesa. Dzięki owym zestawieniom i porównaniom uświadamia czytelników, że obok prądów wyznaczających główny nurt historii filozofii rozwijały się także inne dziedziny ludzkiej aktywności intelektualnej. I tak obok słynnego egzystencjalizmu kwitła filozofia matematyki oraz w ogóle filozofia nauki (której przedstawicielem był na przykład wyżej wspomniany Cavailles), Merleau-Ponty tworzył własną wersję fenomenologii, Canguillem teorię poznania, a Nabert etykę. Worms wspomina też o mistycyzmie Simone Weil, oraz o muzykologu i filozofie Jankelevitchu.

Na analogicznej strukturze opiera się również ostatni rozdział książki. Część poświęcona strukturalizmowi obejmuje tu zarówno działalność Deleuze'a i Lyotarda, jak i Derridiańską dekonstrukcję, filozofię Ricouera i nową etykę poświęcenia Levinasa.

Dzięki takiej formie pisarskiej czytelnik otrzymuje szeroki i bogaty obraz działalności francuskich intelektualistów XX wieku. Rdzeniem recenzowanej pozycji są wymienione powyżej trzy główne momenty, wokół których zgrupowane zostały szerokie pola zagadnień fenomenologicznych, epistemologicznych i etycznych. Cenną umiejętnością Wormsa jest dostrzeżenie podobieństw i różnic w przytaczanych przez siebie koncepcjach i syntetyczne wyciągnięcie ze swoich rozważań wniosków. Książka ma klarowny i wyraźny podział, jest napisana prostym i zrozumiałym językiem. Godna jest polecenia zarówno badaczom, którzy szukają niestandardowych ujęć i nowych sposobów interpretacji, jak i czytelnikom dopiero zaznajamiającym się z bogactwem współczesnej filozofii francuskiej. Książka Wormsa jest bowiem świetnym punktem wyjścia do własnych poszukiwań filozoficznych.

Marta Agata Chojnacka